

GAZETA USTRONSKA

NA HERMANICKIEJ
ŁĄCE

O PARKINGACH

WYGRYWAJĄ
PIŁKARZE

Nr 32 (520)

9 sierpnia 2001 r.

1,50 zł

ISSN 1231-9651

PIOSENKI DLA DUCHA I CIAŁA

Rozmowa z liderem zespołu „Golec uOrkiestra”
Łukaszem Golcem

Czy te koncerty w Wiśle, Ustroniu, w żywieckim są inne niż te np. na Pomorzu?

Są troszeczkę inne, ale właściwie wszędzie na nasze koncerty przychodzą dzieci, młodzież, starsi ludzie, babcie z wnuczkami, rodziny. W całym kraju znane są nasze piosenki, a tu gramy, można powiedzieć, z sentymentem. Nie jest to koncert taki jak każdy inny grany gdzieś w kraju, tylko troszkę inny.

Ustroń był panu znany wcześniej?

Jasne. Jeszcze w okresie liceum graliśmy tu na Gaude Feście przez kilka lat pod rząd. Była to druga, trzecia i czwarta klasa liceum. Graliśmy przede wszystkim w Orkiestrze Festiwalowej. Wspomnienia wspaniałe.

Tak ciepło wypowiada się pan o Ustroniu, a co pan powie o rywalizacji żywieczyzny z cieszyńskiem.

Wydaje mi się, że dotyczy to przeszłości. Kiedyś jak z cieszyńskiego przyszli na festyn w żywieckie, to musiała być bijatyka. Dzisiaj jak Kuźnia Ustroń gra z Podhalanką Miłówka to też te antagonizmy wychodzą, szczególnie z kibiców.

Tego akurat nie wiem, ale wydaje mi się, że czasy gdy pytano skąd kto jest i był to powód do bójk już minęły.

W każdym razie bracia Golcowie nie mają do Ustronia żadnych zastrzeżeń.

W ogóle. Lubimy Ustroń, Wisłę i całą okolicę. Znany te tereny, nota bene w Ustroniu kręciliśmy w karczmie Góralskiej a później na Równicy teledysk. Tu w Ustroniu z panią Skrętkowską kręciliśmy rok temu „Szansę na sukces”. Było to specjalne wydanie programu na Wielkanoc. Zresztą szukaliśmy tych miejsc i sami je poleciliśmy.

Kolejny teledysk też nagracie w Ustroniu.

Nie. W sierpniu w Bielsku-Białej w garnizonie czerwonych беретów. Będzie to teledysk do piosenki „Ty i tylko ty”.



Golcowie w ustronjskim amfiteatrze.

Fot. W. Suchta

(cd. na str. 2)



Korowód zespołów partnerskich miast.

Fot. W. Suchta

SZEŚCIU PARTNERÓW

Przez trzy dni gościli w Ustroniu przedstawiciele partnerskich miast Ustronia, które reprezentowali: burmistrz Neukirchen-Vluyn **Bernard Böing**, burmistrz Hajdunanas **Eles András**, reprezentująca burmistrza XI Dzielnicy Budapesztu przewodnicząca Samorządu Mniejszości Polskiej XI Dzielnicy Budapesztu **Halina Wesolek-Mariánné**, starosta Luhačovice **Bohuslav Marhoul**, prezydent Pieszczan **Juraj Csontos** oraz delegacje, zespoły artystyczne i towarzyszące im osoby.

Festyn Partnerski rozpoczęto w piątek 3 sierpnia wernisażem w Muzeum, w sobotę odbyła się sesja „Partnerstwo miast a Unia Europejska”. Wieczorem bawiono się w amfiteatrze. W niedzielę: Auto-Wir, a koncert „Brathanków” zakończył Festyn Partnerski w Ustroniu. Za rok zapraszają Pieszczyń. (ag-w)

ZAPROSZENIE

Burmistrz Miasta Ustroń oraz Zarząd Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Ustroniu zapraszają mieszkańców miasta i wczasowiczów na uroczystość z okazji 81. rocznicy bitwy warszawskiej, 57. rocznicy powstania warszawskiego i Święta Wojska Polskiego, w środę 15 sierpnia br. w Ustroniu.

Program uroczystości:

Godz. 10.30 Msza św. w intencji Ojczyzny i jej żołnierzy w kościele pw. św. Klemensa. Kazanie wygłosi kapelan wojskowy ksiądz Kościoła ewangelicko-augsburskiego Sławomir Fonfara.

Godz. 11.30 Przemarsz orkiestry, pocztów sztandarowych i uczestników uroczystości do Pomnika Pamięci Narodowej.

Godz. 11.45 Uroczystość słowno-muzyczna i złożenie kwiatów przy Pomniku Pamięci Narodowej

SPAR

Serdecznie zapraszamy do nowo otwartego
supermarketu SPAR

w Ustroniu Hermanicach przy ul. Skoczowskiej 76,
czynnego od poniedziałku do soboty od 6.30 do 21.00.

PIOSENKI DLA DUCHA I CIAŁA

(dok. ze str. 1)

Podczas waszego koncertu praktycznie każdy grany utwór to przebój. Teraz wydajecie kolejną płytę. Uważacie, że też będzie przebojowa?

To będzie wydarzenie. W ogóle wydajemy dwie płyty. Jedna ukaże się jesienią, druga w styczniu, lutym. To nie muszą być hity, ale piosenki o czymś - czasem dla ducha, czasem dla ciała, tak żeby jakąś wartość przekazać w tym co śpiewamy. My mówimy, że tekst u nas pisze samo życie, bo o wszystkim można śpiewać: o umieraniu, o rodzeniu, o słodyczach, o ściernisku, o kochaniu i miłowaniu.

A muzyka?

W większości są to nasze autorskie kompozycje. W kilku piosenkach wykorzystaliśmy motywy góralskie. „Tam koło ciebie dziewczyno” to taniec żywiecki, „Na holi” to znana i stara piosenka. Mamy nagranie przedwojenne, gdzie mała dziewczynka śpiewa ją z okaryną i jest to przepiękne. Byliśmy tym tak zafascynowani, że zrobiliśmy aranżację i efekt jest jaki jest. Natomiast wszystkie słowa są współczesne. Może niektóre piosenki brzmią tak jakby miały sto lat. Gdy się słucha „Do Miłówki wróć” to tak jakby to już gdzieś było, a to nowa piosenka.

Część zespołu wywodzi się z kapeli „Walaśi”?

Tak. Kiedyś grywali ze Zbyszkim Walachem i Jankiem Kaczmarzykiem po sąsiedzku. Teraz u nas gra ekipa z Koniaków, Jaworzynki, Wisły, Miłówki, Rycerki Dolnej, Edyta jest z Łodygowic, a perkusista z Bielska-Białej - górol z dziewiątego piętra, ale jego mama prowadziła zespół Podbeskidzie i jest zaszczerpiony w klimaty góralskie.

Jak się grało dziś w Ustroniu?

Super. Publikacja szalała i o to chodzi. Pogoda ładna, więc wszystko po naszej myśli. My nie gramy muzyki agresywnej, u nas nie ma bijatyk, ochrona właściwie jest potrzebna tylko przy rozdawaniu autografów. My zawsze uczulamy, by ludzie się nie pchali. Mamy przykre doświadczenia z jednego koncertu na Pomorzu gdzie tłum przysięgnął dwie dziewczynki do barierki. A po co się pchać. My do ostatniej osoby czekamy i dajemy autografy.

To chyba dość męczące po koncercie jeszcze przez dwie godziny przebywać z publicznością. Czy rozdawanie autografów wszędzie tak wygląda jak w Ustroniu?

Na każdym koncercie do ostatniego delikwenta, bo artysta jest dla ludzi, a nie na odwrót. Każdego trzeba docenić i podpisać się na bilecik, tylko żeby to było w miarę kulturalnie. Gdy tłum napiera, są małe dzieciaki, zaczyna się płacz, jęk i po co to komu. Tak więc ochrona potrzebna jest wyłącznie do autografów.

Zawsze na koncertach jest tak spokojnie?

Nie. Chyba w Żąbkowicach Śląskich mieliśmy taką sytuację, że ktoś wszedł na scenę i kopnęło go. Zrobił klasyczne przebiecie. Dlatego mówię, że w ogóle nie wolno wychodzić na scenę, bo kogoś jeszcze zabije. Kopnęło faceta i był wyleczony, a chyba miał coś wypite. Jak by nie było, to po szesnastu tysiącach kilowat na stronę - razem trzydzieści dwa. To taka moc, że od razu może człowieka zabić.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojciech Suchta**



Mający swój początek w Skoczowie Szlak Sarkandrowski łączy także Częstochowę, Rybnik, Ołomuniec, Holeszów, Kromierz, Przybor i Boskovic. Miejscowości te starają się wspólnie promować pielgrzymowanie do tych miejsc.

Wiele ciekawych, starych obiektów architektury wiejskiej, można obejrzeć w skansenie Górnośląskiego Parku Etnograficznego w Chorzowie. Znajdują się tam m.in. kuźnia z Zamarsk, spichlerz z Simoradza, zagroda pasterska z Brennej i chaty góralskie z Trójwsi.

Książnica Cieszyńska posiada 120 tys. woluminów w zabytkowym zbiorze bibliotecznym. Trwa jego przenoszenie do nowej siedziby. Książkowe zabyt-



Plac zabaw na Manhattanie.

Fot. W. Suchta

PLACE DOBREJ ZABAWY

W tym roku dzięki staraniom i funduszom Miejskiej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych powstały w Ustroniu dwa nowe place dla dzieci: w Ustroniu Polanie i na osiedlu Manhattan.

- Każda gmina opracowuje roczny plan rozwiązywania problemów alkoholowych, obejmujący leczenie odwykowe, pomoc rodzinom, w których takie problemy występują oraz zapobieganie zjawisku nadużywania alkoholu i edukację. W naszych działaniach współpracujemy z organizacjami pozarządowymi, szkołami i przedszkolami - poinformował nas **Andrzej Pilch**, Pełnomocnik Zarządu Miasta ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

- Ponieważ, jak wiadomo, znacznie lepiej zapobiegać niż leczyć, Komisja systematycznie prowadzi profilaktykę wśród dzieci i młodzieży - twierdzi A. Pilch. - Ważne też, by sensownie zagospodarować wolny czas najmłodszym ustroniakom. Wspomagamy działania instytucji i osób fizycznych, takich jak kluby sportowe, kościoły i stowarzyszenia działające przy parafiach oraz rady osiedli, służące rozwiązywaniu problemów alkoholowych - i stąd pomysł z placami zabaw.

W tym roku, z inicjatywy Rady Osiedla Polana oraz Stowarzyszenia „Młodzi dla Ustronia” stworzono plac zabaw w Polanie. Dzięki jego lokalizacji mogą z niego korzystać zarówno dzieci miejscowe jak i wczasowicze przyjeżdżający do Jaszowca. Powstał również plac zabaw na osiedlu Manhattan. Spółdzielnia mieszkaniowa zaproponowała wspólne zagospodarowanie terenu. Koszt budowy takiego placu zabaw waha się od 30 do 50 tys. zł. Ponad połowa kosztów została pokryta z środków, które miasto uzyskuje z opłat za zezwolenia na sprzedaż alkoholu.

- Jest to z jednej strony wizytówka miasta, a z drugiej - propozycja dla rodzin wspólnego spędzenia czasu z dziećmi. Chcielibyśmy upowszechnić tego typu wzorce, aby towarzyszenie dziecku podczas zabawy w takich miejscach stało się alternatywą dla pójścia dorosłych na piwo - powiedział A. Pilch.

Widziałam w ogródkach przy barach piwnych, które mijam w Cieszyńcu, mini place zabaw dla dzieci klientów tych lokali. Dzieci patrzące na rodziców pijących tuż obok alkohol to smutny widok. Jednocześnie dziecko, kojarzące relaks z alkoholem, może w przyszłości powielić ten schemat. Mam nadzieję, że nowe place zabaw w Ustroniu są jedną z szans na przerwanie tego błędnego koła. (ag-w)

ki poddawane są zabiegom konserwacyjnym.

• • •
We wsiach gminy Golezów bogate są tradycje muzykowania. Ponad wiek temu znana była kapela Hławicków. Obecnie można doliczyć się kilkudziesięciu zespołów ludowych, chórów i kapel.

• • •
Biblioteka Gminna w Golezowie działa od ponad 50 lat, natomiast Gminny Ośrodek Kultury od ponad 20. Obie pla-

cówki robią wiele dla rozwoju kulturalnego życia w gminie. Najbardziej znaną imprezą jest TON.

• • •
Przed 10 laty otwarte zostało Muzeum Regionalne „Na Grapie” w Jaworzynie. Nowy, drewniany budynek w góralskim stylu jest fundacją dr. Jerzego Ruckiego, który w okresie wojny znalazł się za granicą i zamieszkał na stałe w szwajcarskiej Lucernie. Do Muzeum zagląda wielu turystów. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Zarząd Stowarzyszenia Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie Oddział Regionalny w Ustroniu, urządza dla swoich członków wycieczkę autokarową 4 września br. o godz. 10.00 sprzed Domu Kultury „Prażakówka” w Ustroniu. Chętni powinni się zgłosić do 14 sierpnia w Zarządzie.

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Helena Białon	lat 80	ul. Źródłana 56
Paweł Brózda	lat 97	os. Cieszyńskie 6/15
Karol Chrapek	lat 80	ul. Wiejska 30
Helena Glajc	lat 85	ul. Harbutowicka 71
Maria Hercog	lat 90	ul. Słoneczna 10
Eugenia Maciejczek	lat 80	ul. Grażyny 6
Franciszek Madzia	lat 80	ul. Krzywianiec 82
Paweł Pasterny	lat 85	ul. Polańska 85
Stefania Szafarz	lat 80	os. Manhattan 5/30
Zdzisława Szczenińska	lat 80	os. Cieszyńskie 1/24
Wiktor Wantula	lat 91	ul. Wiejska 30
Jan Żartok	lat 80	ul. Brody 69



Burmistrzowie cierpliwie pozowali plastynom w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Efekt portretowej sesji podziwiała publiczność w amfiteatrze. Na zdjęciu Iwona Dzierżewicz-Wikarek portretuje burmistrza Luhačovic Bohuslava Marhoulę. Fot. W. Suchta

Nowożeńcy:

Marzena Kędzior, Ustron i Janusz Sikora, Puńców
Danuta Greń, Skoczów i Tomasz Tomiczek, Ustron

Za złożone wyrazy współczucia po śmierci mojego Ojca

śp. Alfreda Georga

składam serdeczne podziękowania.

Andrzej Georg

Kol. Marii Nowak i kol. Janowi Nowakowi wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca i Teścia

śp. Mieczysława Ligockiego

składa tzw. Rodzina Tunezyjska

KRONIKA POLICYJNA

28.07.2001 r.

O godz. 13.00 na ul. Zdrojowej doszło do kolizji drogowej. Kierujący samochodem Opel Astra mieszkający w Lublinie na wystąpiecie krótko studzienki ściekowej uszkodził miskę olejową i układ wydechowy swojego samochodu.

28.07.2001 r.

O godz. 18.25 komisariat policji otrzymał zgłoszenie od dyżurnego Straży Pożarnej. Na dach jednego z budynków przy ul. Jodłowej spadł parolotniarz, doznając obrażeń ciała. Został on przewieziony do Szpitala Śląskiego w Cieszynie i po opatrzeniu zwolniony do domu. Wszystko wskazuje na to, iż przyczyną wypadku był błąd pilota. Postępowanie wyjaśniające w toku.

30.07.2001 r.

O godz. 0.10 na ul. Skoczowskiej funkcjonariusze policji zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę, mieszkańca Ustronia.

1.08.2001 r.

W nocy miał miejsce pożar przy ul. Skoczowskiej. Spaleniu uległa stodoła.

1.08.2001 r.

Tej samej nocy miał miejsce pożar pomieszczenia przy ul. Daszyńskiego.

2.08.2001 r.

O 13.20 na skrzyżowaniu Partyzantów i 3 Maja kierowca samochodu osobowego Honda Civic nieprawidłowo wykonał manewr skrętu w lewo, doprowadzając do kolizji z Ładą prowadzoną przez mieszkańca Ustronia. Sprawca kolizji oddalił się z miejsca wypadku.

2.08.2001 r.

O godz. 19.15 na parkingu na Równicy obywatelka Niemiec,

kierująca samochodem BMW, w trakcie cofania nie zachowała należytej ostrożności, doprowadzając do zderzenia z motocyklem Suzuki, kierowanym przez mieszkańca Pielgrzymowic. Kierujący motocyklem i jego pasażerka doznali obrażeń ciała.

3.08.2001 r.

O godz. 12.40 w Ustroniu Nierodzimiu na ul. Katowickiej kierujący samochodem Mitsubishi mieszkający w Kiczyc omijał pojazd, który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych i w trakcie tego potrącił dwie osoby przechodzące przez jezdnię. Postępowanie wyjaśniające w toku.

3.08.2001 r.

O godz. 13.50 na ul. Partyzantów kierująca rowerem mieszkanka Ustronia zjechała na przeciwny pas jezdni, uderzyła w jadący z przeciwka samochód marki Renault Megane, prowadzony przez mieszkańca Gdyni. Sprawczyńi i zarazem ofiara kolizji została przewieziona do Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

4.08.2001 r.

O godz. 15.45 na ul. Sportowej w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej doszło do zapalenia się samochodu skoda Favorit, który doszczętnie spłonął.

4.08.2001 r.

Ok. godz. 22.00 na ul. Traugutta dokonano włamania do fiata Punto, z którego skradziono radioodtwarzacz „Pionier”.

5.08.2001 r.

O godz. 10.40 na ul. Cieszyńskiej kierujący samochodem Hyundai mieszkający w Katowicach nie dostosował prędkości do warunków panujących na jezdni, doprowadzając do kolizji z samochodem BMW kierowanym przez mieszkańca Wieprza. (ag-w)

STRAŻ MIEJSKA

28.07.2001 r.

Kolejna skarga mieszkańców ul. Źródlanej na parkujących samochody w rejonie źródła Karola. Tym razem za postój w miejscu gdzie obowiązuje zakaz zatrzymywania się ukarano mandatem w wysokości 50 zł mieszkańca Mnicha.

29.07.2001 r.

Wystawiono 22 wezwania na komendę SM za parkowanie samochodów na terenach zielonych. Za parkowanie nad Wisłą w Polanie ukarano mandatem w wysokości 50 zł mieszkańca Rudy Śląskiej.

29.07.2001 r.

Podczas patrolu na ul. Nadrzecznej plażowicze przekazali strażnikom znalezione dokumenty mieszkańca Ustronia. Dokumenty strażnicy oddali właścicielowi.

31.07.2001 r.

Zanieczyszczono ul. Szpitalną gliną. Po interwencji ulicę oczyszczono.

31.07.2001 r.

Przed koncertem Golec uOrkiestry kontrolowano stoiska gastronomiczne wokół amfiteatru. Stwierdzono w jednym przypadku brak książeczki sanitarnej.

2.08.2001 r.

Na wniosek mieszkańców kontrolowano punkty sprzedaży piwa nad Wisłą. Skarga mieszkańców dotyczyła jednego sezonowego punktu i zbyt głośnej muzyki w godzinach nocnych. Udzielono jednego upomnienia i nakazano zawarcie umowy na wywóz śmieci.

2.08.2001 r.

Handlujący na targowisku złożyli skargę na osobę handlującą bez zezwoleń. Po wyjaśnieniu okazało się, że skarga dotyczyła rolnika, który opłaca podatek rolny i może handlować bez specjalnych zezwoleń.

2.08.2001 r.

Upomniano osoby, które rozpalili duże ognisko podczas prac rozbiorowych domu przy ul. Stalmacha.

4.08.2001 r.

Interweniowano w sprawie nie przestrzegania znaku ograniczenia wagi pojazdu do 2,5 tony na ul. Łaskowej. Przeprowadzono rozmowę z parkującym tam zbyt ciężkim samochodem.

4.08.2001 r.

Podczas zabezpieczania Festynu Miast Partnerskich strażnicy miejscy pomogli agencji ochroniarskiej uporać się z nietrzeźwymi awanturowującymi się osobnikami. (ws)

KOROWÓD I BIESIADA

W sobotę, tuż po godzinie 15.00 ruszył z Rynku barwny korowód zespołów zaprzyjaźnionych miast. Pochód otwierała orkiestra dęta z Koszęcina z przyciągającymi wzrok panów marżoretkami. Mieszkańcy Ustronia, goście festynu i wczasowicze stojący wzdłuż trasy przemarszu podziwiali wspaniałe stroje, urodę licznych tancerek i tancerzy z zespołów z miast partnerskich i Ustronia.

Biesiada Familijna zaczęła się w amfiteatrze po przejściu korowodu ulicami Ustronia i trwała do 18.00. W tym czasie na scenie bawiła publiczność orkiestra dęta z Koszęcina pod dyktando Bartłomieja Pięty, zespół „TeKaZet Music”, śpiewający m.in. standardy jazzowe i piosenkę Gorana Bregovića w wersji Kayah. Wystąpił iluzjonista z Czech Peter Kravčík, z ciekawym pokazem prestidigitatorskim, zaśpiewała Karolina Kidoń, uczestniczka „Drogi do gwiazd”, zwyciężczyni cieszyńskiego konkursu „Talenty 2000”. Przez godzinę bawił dzieci cyrk „Voyager”.

O godzinie 19.00 rozpoczęła się Braterska Biesiada. Otworzyła ją ustronińska „Równica”, po czym na scenie pojawili się burmistrzowie i prezydenci miast partnerskich. Przewodnicząca Rady Miasta Emilia Czembor wręczyła im efekt pracy plastyków – każdy z nich otrzymał swój portret. Następnie rozpoczęły się



Portretowani i ich wizerunki.

Fot. W. Suchta

występy. Publiczność dopisała, niestety już podczas koncertu „Równicy” zaczęło kropić. Później nad amfiteatrem rozszalała się taka ulewa, jakiej nad Ustroniem dawno nie widziano. Część widzów schroniła się pod zadaszeniem, reszta poszła do domów. Gdy na chwilę przestało padać, skutki ulewy błyskawicznie usunęli strażacy, a widownia zaczęła się ponownie wypełniać. Niestety już po kilku minutach znowu intensywnie padało. Mimo to wszystkie zespoły wystąpiły. Oklaskiwano grupę z szkoły baletowej w Neukirchen-Vlyn „La Balance”, zespół z Hajdunanas, grupę saksofonistek z Luhačovic, zespół „TeKaZet Music” z Ustronia, wspaniałe zespoły folklorystyczne: „Słonecznik” z Pieszczy, „Bartok” z Budapesztu, a na koniec naszą „Czantorię”.

Zakończenie imprezy to wspaniały pokaz ogni sztucznych, oglądany tylko przez najwytrwalszych, których nie wystraszyła z amfiteatru wcześniejsza ulewa.

Przez cały Festyn w Parku Kuracyjnym można było zjeść coś smacznego i napić się piwa, co ciekawe, również piwa z zaprzyjaźnionych z Ustroniem miast. A przy tym wesprzeć gminy dotknięte powodzią. – Dziesięć lat temu w Neukirchen-Vlyn podpatrzyłem ogródkową piwną zabawę, polegającą na pchaniu kufła po specjalnej drewnianej rynnie i próbie trafienia kulą między wyznaczone linie. Można w niej było wygrać piwo – powiedział Andrzej Piechocki, prezes Towarzystwa Kontaktów Zagranicznych. – Towarzystwo zamówiło u stolarza podobną rynnę i teraz na dzisiejszym festynie placąc 3 zł można wesprzeć gminy dotknięte powodzią, a przy odrobinie szczęścia wygrać trzy małe piwa i spróbować dowolnego piwa naszych przyjaciół. Każde z miast partnerskich przyniosło swoje piwa – są niemieckie, czeskie, węgierskie, słowackie i nasze. Zostały one подарowane przez miasta partnerskie dla powodźian.



Zespół „Słonecznik” z Pieszczy.

Fot. W. Suchta

Mija już dziesięć lat od podpisania umowy o partnerstwie między Ustroniem i Neukirchen-Vlyn. Dlatego byłam ciekawa, co o tegorocznym Festynie myśla goście z Niemiec. Zapytany o wrażenia z pobytu w Ustroniu Franjo Terhart, odpowiedzialny za kulturę w Neukirchen-Vlyn stwierdził, że przez te lata Ustroń bardzo się zmienił... na korzyść. – Ustroń stał się zupełnie innym miastem. Rozmawialiśmy z przyjaciółmi o Polsce i Ustroni, i sądzimy, że w tej chwili to miasto wygląda jak dowolne miasto w Unii Europejskiej – powiedział. – Nie jesteście daleko od Niemiec. Wiele się zmieniło na korzyść i jesteście na bardzo dobrej drodze. Dziesięć lat temu Ustroń wyglądał zupełnie inaczej niż teraz. Sprawiał bardziej ponure wrażenie, szare domy, prawie nie widział się reklam. To prawda, mieliście wspaniałą muzykę ludową, ale teraz dostrzegam różnice nawet w zachowaniu ludzi, bardziej radosnych, zadowolonych. To zupełnie inne miasto! Cudownie tu być! – stwierdził F. Terhart. – W ciągu tych dziesięciu lat gościliśmy kilkakrotnie zespoły z Ustronia. Mimo dzielącego nas ponad tysiąc kilometrów dystansu również zespoły z Neukirchen-Vlyn występowały w Ustroni. Myślę, że Festyn Partnerski jest bardzo ważny, ponieważ daje okazję do prezentacji jakiejś części naszej kultury. Grupa La Balance, która z nami przyjechała zaprezentuje folklor niemiecki oraz tańce z różnych stron świata. Artysta plastyk Iduna Schepf przedstawiła swoją pracę, która będzie stanowiła element kompozycji pod wspólnym tytułem. Obraz przedstawia jedną z najciekawszych budowli Neukirchen-Vlyn, piękny, stary zamek. Bardzo się cieszymy, że tu jesteśmy. Wysoko cenimy ciepłe przyjęcie dla artystów i nas wszystkich.

A jak znajdują Festyn nasi najmłodsi (stażem) partnerzy ze Słowacji? – Jesteśmy pierwszy raz na Festynie Partnerskim, gdyż dopiero niedawno podpisaliśmy umowę z Ustroniem – powiedział Jiří Reis, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Pieszczy. – Przyjechał z nami zespół „Słonecznik”, autentyczny zespół ludowy, prezentujący folklor słowacki. Bardzo się cieszymy z pobytu tutaj. Podobają nam się i Festyn, i miejsce, w którym się odbywa. Ustroń to wspaniałe miasto, wspaniałe uzdrowisko, ludzie. A za rok Festyn ma być u nas, w Pieszczy. Już dziś zapraszamy.

Anna Gadomska



Saksofonistki z Luhačovic.

Fot. W. Suchta

SAMORZĄDOWE WIEŚCI

Rozmowa o parkingach z burmistrzem Janem Szwarcem

Co pan burmistrz powie na temat informacji, która pojawiła się na sklepie spożywczym Hermes?

Informacja jest bardzo krzywdząca dla gminy, ponieważ od dwóch lat są prowadzone rozmowy na temat uporządkowania ruchu przed obiektami przy ul. Daszyńskiego. Właściciele nie mogą się porozumieć chociażby na temat opracowania dokumentacji, a są to tereny prywatne i gmina na może tam inwestować. Ten brak porozumienia zmusił nas do postawienia słupków, gdyż po prostu jest zagrożone bezpieczeństwo pieszych. Nie mogą samochody poruszać się po chodnikach. Absolutnie nie jest to nasza wina.

A gmina proponowała jakieś rozwiązania?

Oczywiście, ale zorganizowanie ruchu wymaga opracowania organizacji ruchu przez fachowca i zatwierdzenia. Tak to należy przeprowadzać. Myślny wzięli na siebie sprawy organizacyjne, natomiast finansowanie muszą na siebie wziąć właściciele obiektów, ponieważ to ich teren, a zgodnie z ustawą o finansach publicznych gmina nie może inwestować w nie swoje zadanie.

Czy oznacza to, że ruch samochodów jest tam nielegalny?

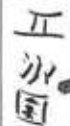
Oczywiście. To ogromne ryzyko i prawdopodobnie gdyby doszło tam do wypadku, to odpowiedzialność będzie ponosił burmistrz, bo na taki ruch przyzwala. Nie występujemy przeciw ludziom, którzy tam pracują. Chcemy tylko, by wszystko dobrze funkcjonowało, by każdy klient mógł podjechać przed sklep, ale to trzeba zorganizować. Nigdzie na świecie nie jest tak, że ktoś stawia obiekt, a miasto buduje mu parking.



Informacja wywieszona w sklepie „Hermes”.

Fot. W. Suchta

RESTAURACJA CHIŃSKA



zaprasza na potrawy
tradycyjnej kuchni chińskiej,
przyrządzane przez mistrza
kuchni chińskiej WEI KANG.

Rezerwacje pod numerem telefonu: 854-57-83.

Restauracja czynna od 12.00 do 23.00 (w poniedziałki nieczynne).

Ustroń, ul. Partyzantów 21

KSERO
43-450 USTRON
ul. Ogrodowa 9A
tel./fax (033) 854 56 40

KSEROKOPIARKI

SPRZEDAŻ, SERWIS, WYNAJEM

NISZCZARKI, OBCINARKI,

TUSZE DO DRUKAREK

KSEROKOPIE: A4 - A0

LASER KOLOR

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR SPRZĘTU NASHUATEC

OKNA

najniższe ceny

F.H. „BESTA”

Ustroń Hermanice

ul. Skoczowska 47 e

(obok kolektury LOTTO)

tel. 854 53 98



Savia wykupiła miejsca parkingowe.

Fot. W. Suchta

Przed Savia powstał parking.

Faktycznie miasto zbudowało tam parking, ale nie po to, by klienci sklepu korzystali z niego za darmo. Początkowo stał pusty, ale teraz Savia zawarła z nami umowę, na podstawie której opłaca dwanaście miejsc parkingowych i wszystko zaczyna dobrze funkcjonować. Myślę, że w naszym mieście nie może być zjawiska, że podatnicy inwestują w prywatne interesy niektórych podmiotów gospodarczych.

Niektórzy jednak zastanawiają się dlaczego akurat przed Savia powstał parking?

Bo tam miasto miało swój teren. Poza tym w przyszłości ten parking przejmie funkcje parkingu na rynku. Myślimy o innym zagospodarowaniu rynku i nie będzie tu tylu miejsc parkingowych co obecnie. Gdy rozpoczyna się robota na rynku gdzieś te samochody muszą stać. Generalnie miejsce do zaparkowania samochodu jest w Ustroniu mało i należy je tworzyć. Poza tym w tym rejonie powstaną nowe zatoki autobusowe, będzie więc konieczność miejsca na postój taksówek.

A plany innych nowych parkingów w Ustroniu?

W przyszłym roku chcemy zbudować parking przy ul. Słonecznej. Jesteśmy w trakcie rozmów z Telekomunikacją Polską co do zamiany pewnych gruntów, by parking przy ul. Słonecznej przedłużyć aż do Miejskiego Domu Spokojnej Starości. Trzeba tworzyć zaplecze parkingowe dla amfiteatru. Teraz przy większych imprezach samochody parkują na wąskich ulicach, stwarzając zagrożenie. Brak parkingów ujawnił się też podczas wystawy psów na stadionie Kuźni. Ludzie przyjechali na wystawę, chcieli zaparkować samochód i trudno tłumaczyć im, że nie ma miejsca. Miasto chcąc organizować duże imprezy musi być do tego przygotowane. Dawniej nikt nie przypuszczał, że motoryzacja będzie się w Polsce rozwijać tak dynamicznie. Dzisiaj musimy te problemy rozwiązywać, co nie jest łatwe.

Rozmawiał: Wojciech Suchta



4 sierpnia w amfiteatrze kilkakrotnie wystąpił zespół „TeKaZet Music” z Ustronia. TKZ to po prostu Towarzystwo Kontaktów Zagranicznych.

Fot. W. Suchta

W HERMANICACH NA ŁĄCE

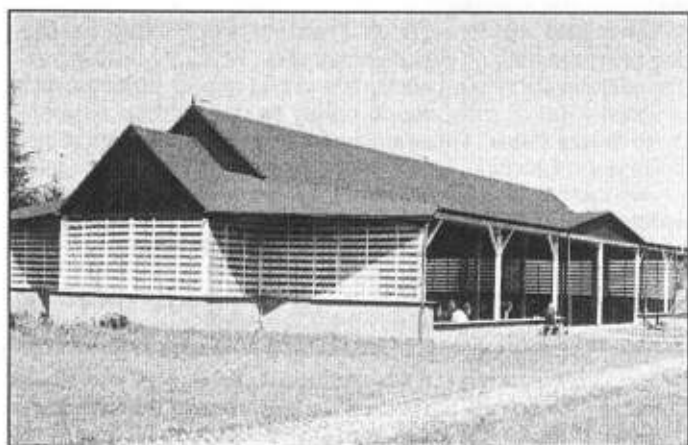
Już po raz trzynasty poznańskie Duszpasterstwo Akademickie Dominikanów zorganizowało Lipcowe Kolokwia Dominikańskie na Hermanickiej Łące. W ostatnich latach są to trwające trzy tygodnie zajęcia, w których każdy tydzień ma uosabiać kolejno: wiarę, nadzieję i miłość.

W tym roku pierwsza tygodniowa sesja poświęcona była kobiecie w Biblii. Przyjeżdżali wykładowcy, biblisty i codziennie omawiano inną kobiecą postać z Biblii. Najpierw przed południem wykład, potem warsztaty, kręgi biblijne w grupach. Rozważano teksty związane z wybraną postacią. Potem była możliwość zadawania pytań ekspertowi.

Druga sesja została poświęcona śmierci. Podobnie jak w pierwszym tygodniu codziennie przyjeżdżali nowi wykładowcy.

– Zajęliśmy się śmiercią, bo uznaliśmy, że to ciekawy temat, dotyczący wszystkich. Myślący młodzi ludzie zastanawiają się nad tym. – na moje pytanie dlaczego wybrano właśnie ten temat, odpowiedział o. Robert Regula, organizator tegorocznych Kolokwii.

Wśród wykładowców był m.in. o. Jacek Salij, który mówił o śmierci w perspektywie grzechu i zmartwychwstania. Katarzyna Olbrycht z Cieszyna z Wydziału Pedagogicznego filii UŚ mówiła o śmierci w kulturze i wychowaniu. W trzecim dniu, poświęconym śmierci w malarstwie była m.in. projekcja slajdów, pokazująca jak na przestrzeni wieków kształtował się wizerunek śmierci w sztuce. Kolejny dzień to śmierć w literaturze na przykładzie poezji Z. Herberta. Wieczorem tego dnia odbył się wernisaz



Wiata na łące - miejsce wykładów i modlitwy. Fot. A. Gadomska

W poprzednim numerze GU opublikowaliśmy zdjęcie samochodów nieprawidłowo parkujących. Niestety na zdjęciu doskonale widoczne były numery rejestracyjne pojazdów. Jako że jeszcze nie jesteśmy agendą ustroniskiej Straży Miejskiej, prosimy nie traktować tego zdjęcia jako donosu, bo był to tylko wypadek przy pracy. Właściciele samochodów i Czytelników przepraszamy.

W dniach 1-31 sierpnia Miejska Biblioteka Publiczna Oddział dla Dzieci i Młodzieży oraz Czytelnia w „Prażakówce” będą nieczynne z powodu skonstruowania (inwentura księgozbioru). Przepraszamy wszystkich czytelników.

SPOKOJNE IMPREZY

Zgodnie z informacjami udzielonymi nam przez komendanta policji w Ustroniu, Janusza Baszczyńskiego, zarówno koncerty zespołów „Golec uOrkiestra” i „Bratanki” jak i Festyn Partnerski przebiegły spokojnie.

– Nie zanotowano żadnych zdarzeń kryminalnych w obrębie amfiteatru i Parku Kuracyjnego – stwierdził J. Baszczyński. – Imprezy te miały wybitnie familijny charakter i może też dzięki temu, mimo że podczas koncertów amfiteatr był wypełniony, nie było tam atmosfery sprzyjającej ekscesom. Całe rodziny, często trzypokoleniowe, doskonale bawiły się na koncertach, a po nich spokojnie rozchodzili się i rozjeżdżali do domów. (ag-w)

wystawy „Vanitas w plakacie polskim”. Następnego dnia uczestnicy kolokwium oglądali „Brzezinę” Andrzeja Wajdy, film na podstawie opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza. Po projekcji odbyła się ciekawa dyskusja na temat motywu śmierci obecnego w filmie. Ostatni dzień poświęcony był funkcjonowaniu sekwencji *Dies irae* (Dzień gniewu, Sądu Ostatecznego) w utworach wielkich kompozytorów. Uczestnicy słuchali muzyki z komentarzem.

Trzecia sesja, to spotkania formacyjne dla narzeczonych. Wykłady prowadzili Jacek i Jadwiga Pulikowscy oraz państwo Górowie z Poznania.

W każdym tygodniu przyjeżdżała w zasadzie nowa grupa uczestników. Co tydzień było to około stu nowych osób.

– Organizatorem jest duszpasterstwo z Poznania, ale uczestnicy zjeżdżają do Hermanic z całej Polski – odpowiedział na moje pytanie o to skąd przyjeżdżają uczestnicy spotkań o. Robert Regula. – Z Ustronia i okolic uczestnicy zaledwie kilka osób. Jest wprawdzie grupa przyjaciół, która przychodzi na nasze msze św. i inne zajęcia, ale chcielibyśmy w przyszłym roku spróbować bardziej zachęcić okolicznych mieszkańców do odwiedzenia nas.

Codziennie oprócz wykładów i stałych punktów dnia takich jak nabożeństwa, msza święta, adoracja Najświętszego Sakramentu było wiele zajęć dodatkowych. Po południu pan Krzysztof Czarnota, leśnik z Cieszyna i jego koledzy organizowali wycieczki w góry. Poza tym prowadzone były tzw. warsztaty: plastyczne, muzyczne, poświęcone muzyce J.S. Bacha, biblijne. Był również kurs tańca towarzyskiego i baletowego. Tak więc czas został podzielony proporcjonalnie pomiędzy wykłady, modlitwę i wypocinek. – To, że są osoby, które tu przyjeżdżają po raz siódmy czy ósmy świadczy w moim odczuciu o tym, że odpowiada im tak wypełniony czas wakacji. Do udziału w Kolokwium zachęca też obecność niektórych prowadzących zajęcia. Staramy się o to, żeby były to indywidualności, osoby, które mają coś do powiedzenia i umieją to przekazać.

Nie najlepsza pogoda w trzecim tygodniu spowodowała, że na spotkania dla narzeczonych przyjechali tylko ci najbardziej zmotywowani, dla których ulewne deszcze nie stanowiły przeszkody w uczestniczeniu w Kolokwium. Mimo, że „miasteczko” namiotowe zaczynało już podmakać, nikogo nie opuściła radość i energia, a tzw. zła pogoda okazała się bardzo dobrą dla wykładów i spotkań w mniejszych grupach. W ostatnim dniu Kolokwii powróciła piękna, letnia pogoda. Dało to możliwość uczestnikom nie tylko by podsuszyć rzeczy przed podróżą do domów, ale też by wybrać się na wycieczkę i spojrzeć na góry stojące w słońcu i zieleni. Za rok Łąka na pewno znowu będzie gościć młodzież, dla której Kolokwia Dominikańskie są ważnym, wzbogacającym doświadczeniem.

Anna Gadomska

ZARZĄD MIASTA USTRONIA

43-450 Ustronie ul. Rynek 1

zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:

Budowa chodnika w ciągu ulicy Skoczowskiej w Ustroniu

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego (pokój nr 33) w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 33) w terminie do 20.08.2001 r. do godz. 10.00.

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

Przetarg – Budowa chodnika w ciągu ulicy Skoczowskiej. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Gruntami mgr inż. Andrzej Siemiński (tel. 854-26-09).

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24), w dniu 20.08.2001 r. o godz. 14.00 W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

NOWY PREZES

1 sierpnia odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Klubu Sportowego Kuźnia Ustron. Zebranie otworzył wiceprezes **Zdzisław Kaczorowski**, który poinformował, że zostało ono zwołane po rezygnacji prezesa **Zbigniewa Holubowicza** i dwóch członków Zarządu: **Edwarda Wójcika** i **Waldemara Maryana**. Tak więc głównym celem zebrania było przeprowadzenie wyborów uzupełniających do Zarządu.

KS Kuźnia Ustron liczy 30 członków, na zebranie przyszło 24. Obecni zdecydowali, że zebranie poprowadzi W. Maryan. Ustępujący prezes stwierdził, że do tej decyzji skłonił go list kibiców opublikowany w Gazecie Ustronkiej. E. Wójcik mówił, że skoro są tak gorliwi kibice, to niech wykażą się teraz pracą dla klubu.

Już w trakcie zebrania rezygnację złożył jeszcze jeden członek Zarządu **Jan Korcz**. Tak więc w Zarządzie pozostali: Z. Kaczorowski, **Adrian Hojdysz** i **Janusz Janota**, natomiast czterech nowych członków wybierało zebranie. W sumie zgłoszono sześciu kandydatów i wybory przeprowadzono tajnie, a w skład Zarządu KS Kuźnia wybrano: **Andrzeja Georga**, **Krzysztofa Tomaszkę**, **Zbigniewa Szczotkę** i **Henryka Złocha**. Uzupełniony Zarząd w pełnym składzie udał się na swe pierwsze zebranie, podczas którego wybrano prezesem A. Georga, wiceprezesem do spraw Organizacyjnych Z. Kaczorowskiego, a wiceprezesem do spraw sportowych H. Złocha.

Podczas dyskusji na zebraniu rozważano sprawę remontu i rozbudowy szatni. Zwrócono się o pomoc do miasta i okazało się, że gmina nie może inwestować w obiekty, których nie jest właścicielem. Stąd pomysł, aby szatnię przekazać miastu, by mogło w nie inwestować. Tak też sprawę przedstawiła obecna na zebraniu **Marzena Szczotka**, będąca członkiem Zarządu Miasta. Przestrzegając przed tym **Józef Cieślak**, gdyż władze miasta mogą się zmienić, a takiej darowizny zmienić się już nie da. W. Maryan zaproponował M. Szczotce, że pomoże prawnikom miejskim znaleźć kruczki prawne pozwalające gminie zainwestować w obiekt KS Kuźnia. Nowy zarząd klubu jednak odpowiedział się za przełożeniem tej sprawy do czasu gdy lepiej zapozna się z sytuacją w KS Kuźnia.

Na zakończenie dziękowano Z. Holubowiczowi za to co dla klubu zrobił. W imieniu kibiców uczynił to **Zbigniew Wasilewski**. Dziękowali też piłkarze.

Nowy prezes A. Georg podziękował za zaufanie i poinformował, że zarząd podzielono na dwa piony: organizacyjny i sportowy. On sam zajmie się sprawami organizacyjno-prawnymi oraz pozyskiwaniem pieniędzy dla klubu. Stwierdził też, że częściej będą odbywać się walne zgromadzenia i posiedzenia zarządu. Liczy na to że klub będzie miał lepszy kontakt z kibicami, którzy być może zostaną w większości członkami klubu.

Po zebraniu członek Zarządu Miasta M. Szczotka powiedziała GU: - Należy życzyć nowemu Zarządowi, by pracował sprawnie, a przede wszystkim potrafił do klubu przyciągnąć młodzież i dzieci, by w Ustroniu rosły talenty piłkarskie. Miasto ze swej strony jest klubowi bardzo przychylnie. Nie wyobrażamy sobie Ustronia bez KS Kuźnia, klubu który w przyszłym roku będzie obchodził jubileusz 80-lecia istnienia. Życząc powodzenia nowemu Zarządowi chciałabym też podziękować ustępującym członkom i byłemu prezesowi Z. Holubowiczowi za wkład pracy na rzecz klubu.

Wojśław Suchta



Śpiewa Łukasz, na puzonie gra Paweł Golec.

Fot. W. Suchta

FOTKI Z GOLCAMI

W wypełnionym po brzegi amfiteatrze 31 lipca wystąpili bracia Golcowie ze swoją orkiestrą. Był to jeden z bardziej udanych koncertów w Ustroniu w ostatnich latach. Prawie przez cały czas publiczność bawiła się wraz z artystami, chętnie wykonywano proponowane proste układy choreograficzne polegające na wyciąganiu rąk, czy łączeniu stóp, razem śpiewano przeboje Golec uOrkiestry. Ostatnią zwrotkę przeboju „Wróć do Miłówki” śpiewano „Do Ustronia, do Ustronia wróć”, czym już bez reszty zespół Golec uOrkiestra zawiązał publicznością. Na widowni osoby w różnym wieku, ale wszyscy rozbawieni. Gdy koncert się kończy następują bisy. Jest ich kilka. W końcu bracia Golcowie pytają co by publika chciała jeszcze usłyszeć. I tu następuje kompletny chaos. Każdy krzyczy inny tytuł piosenki, bo też w Ustroniu przez prawie dwie godziny grano same przeboje Golec uOrkiestry.

Występ w Ustroniu Golec uOrkiestry kończył ich letnią trasę koncertową. Do naszego miasta przyjechali wprost z Mragowa. Teraz w sierpniu zaszywają się w studiu nagraniowym gdzie powstaną dwie nowe płyty, jak zapewniają ich twórcy, z samymi przebojami.

Jeszcze podczas koncertu zapowiadano, że każdy chętny otrzyma autograf. I faktycznie piętnaście minut po ostatnim bisie na scenie znowu pojawili się bracia Golcowie i składali autografy wszystkim chętnym. Trwało to prawie dwie godziny, a gdy już nikt nie chciał bezcennego podpisu, rozpoczęła się sesja fotograficzna polegająca na tym, że każdy mógł zrobić sobie zdjęcie z uśmiechniętymi braćmi. Przy tym pytano ich o różne sprawy. Strażak spod Cieszyna zaprasza braci na Festyn. Gdyby się tam choćby pokazali pozwoliliby to zebrać więcej pieniędzy na nowy wóz strażacki. Ustalana jest nawet dokładna data festynu. To wszystko znowu trochę trwało. Gdy wszyscy już mieli zdjęcia, zapytałem, czy zgodzą się na krótką rozmowę dla GU. Godzą się bez namysłu, pomimo, że zrozumiałbym odmowę po kilkugodzinnej maratonie z publicznością w Ustroniu. (Rozmowę publikujemy na str. 1 i 2.)

(ws)



Publiczność bawiła się znakomicie.

Fot. W. Suchta

DOMY JEDNORODZINNE

w zabudowie bliźniaczej

Bladnice Dolne k/Ustronia

- ✓ możliwość sprzedaży ratalnej
- ✓ termin realizacji 2001 rok

SERVICE BUD

s.c.

Informacja:

tel. 033 854 28 91,
854 15 18



LIST DO REDAKCJI

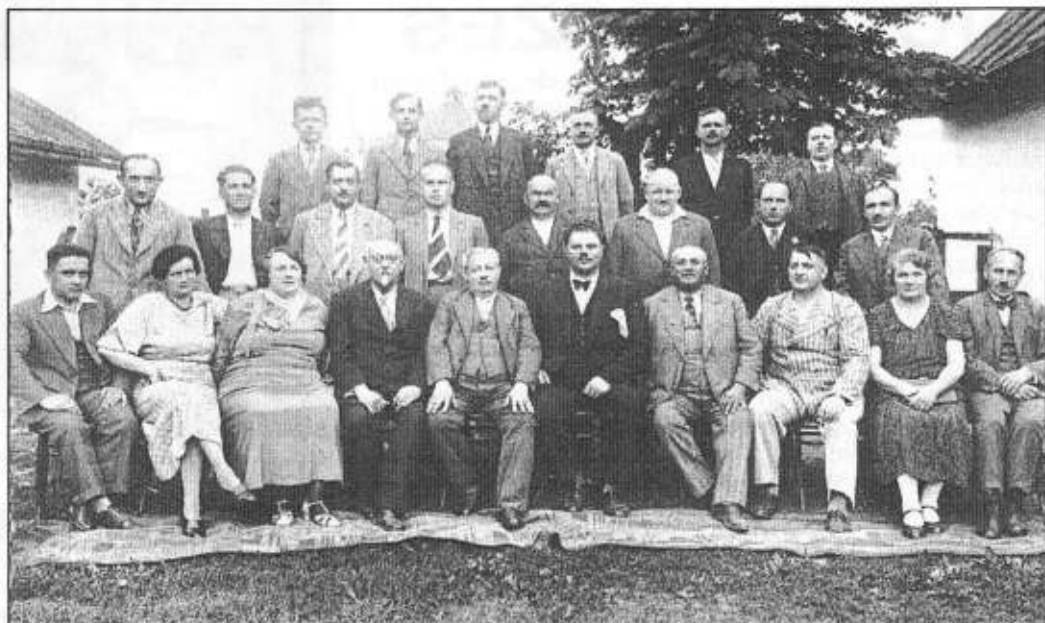
Od kilku już lat przyjeżdżam do Ustronia na krótki odpoczynek. Dzięki usługom pocztowo-telekomunikacyjnym wyjeżdżam w bieżącym roku z żalem i pytaniem: Z czym do Europy?, skoro brak giętkości w rozwiązaniu prostego problemu dla goniącego w dzień świąteczny turysty po mieście z kartą telefoniczną, która nie zostaje przyjęta przez żaden ustronjski automat, udzielając informacji „karta nieczyt”. Zaś przy ul. Cieszyńskiej automat nieczynny. Wszystko to miało miejsce w dn. 13-15 czerwca br.

Otóż w środę 13 czerwca zakupiłam w UP przy ul. Daszyńskiego kartę „50”. Kiedy odwiedziłam prawie wszystkie możliwe automaty pięknego Ustronia z 2,5 letnim dzieckiem na ręku, byłam w punkcie wyjścia. Tak też z nadzieją, że kartę wymienię we wspomnianym UP udałam się wczesnym rankiem 15 czerwca do okienka pocztowego. Tu zaczął się problem. Miła pani mówi: „Proszę złożyć reklamację w Telekomunikacji”, po uzyskaniu informacji i zlokalizowaniu tego urzędu znowu z tym samym dzieckiem na ręku zmęczona podchodzę do okienka z nową nadzieją, bo cała sprawa wiąże się z kosztami, nie mówiąc o straconym czasie i to prawie 3 dni. Znowu pada informacja: „Musi pani złożyć reklamację. Odpowiedź przyjdzie do miesiąca lub trzeba jechać do Cieszyna.” Biorę blankiet do wypełnienia, ale problemem okazuje się moje miejsce zamieszkania. Po co mi w Londynie taka karta i do tego dopiero za miesiąc? Na domiar złego, na moje pytanie co będzie jeśli nowa karta, którą muszę kupić, zrealizowana tuż przy Urzędzie telekomunikacji nie będzie działać, otrzymuję rozbrajającą odpowiedź: „To pani także złoży reklamację”.

Ośmielam się ocenić wypowiedzi pracowników UP i Telekomunikacji za bardzo dowcipne, zasługujące na uznanie za sprawną obsługę klienta. Kończąc, pragnę zapytać: Czy nie jest obowiązkiem Telekomunikacji posiadanie sprawdzonego towaru lub jego wymiana (jeśli nie został zrealizowany żaden impuls)?

Wyjeżdżam z tego miasta z nadzieją, że gdy przyjadę za rok nie spotkam się z taką obojętnością.

Anna z Londynu



Powyżej publikujemy zdjęcie udostępnione przez Bolesława Kieconia. Widnieją na nim przedsiębiorcy ustronjscy.

- Zdjęcie to zrobiono w okresie wielkiego kryzysu około 1930 r. - mówi B. Kiecoń. - Są na nim rzemieślnicy, kupcy i gospodarczy należący do Cechu Rzemiosł Różnych. Prezesem był Józef Kopieczek mający piekarnię. Jego zastępcą był Alfons Jamroz, który miał sklep, obecnie jest to budynek naprzeciw kiosku przy Beskidzie, dzierżawił również Równicę, miał stację benzynową i woził letników wozem z dworca. W Cechu byli katolicy, ewangelicy, żydzi. Dbali przede wszystkim o wspólne interesy, przeprowadzali kontrole, chcieli by interesy były prowadzone na odpowiednim poziomie. Dziś na pewno by się przeciwstawiali np. budowie dużego supermarketu. Niestety nie potrafię podać wszystkich nazwisk osób znajdujących się na tym zdjęciu. Może czytelnicy GU potrafią podać nazwiska osób, których nie znam.

B. Kiecoń ustalił nazwiska (osoby mu nieznane oznaczono jako „N”): od lewej w trzecim rzędzie stoją: N, N, Kiecoń, N, N, N, w drugim rzędzie: Freud, Grunkraut, Lipschitz, Latocha, N, Pustelnik, N, Freifeld, w pierwszym rzędzie siedzą: Rubinfeld, N, Selcerowa, Lubojadzki, Kopieczek, Jamroz, Munk, N, N, Holeksa.

Jest to bardzo ciekawe zdjęcie i liczymy, że Czytelnicy dopomogą w roszczyfrowaniu postaci znajdujących się na nim. W tej sprawie prosimy kontaktować się z naszą redakcją.

Chór „Ave” koncertuje

Na zaproszenie dyrektora Domu Kultury „Elektra” w Luhačovicach pana Pavla Slovaka chór „Ave” z parafii św. Klemensa w Ustroniu gościł po raz kolejny w tym mieście.

Wyjechaliśmy z Ustronia w sobotę, 14 lipca, wcześniej rano, aby po drodze zwiedzić „kawalek” Republiki Czeskiej.

Pierwszy przystanek był w Stramberku, przepięknej miejscowości nieopodal Nowego Jičina, gdzie podziwialiśmy starą, zwartą, w większości drewnianą, zabudowę i ładnie odnowiony rynek. Największą atrakcją Stramberku jest „truba” - wieża zamkowa, z której jest wspaniały widok na całą okolicę. Pogoda była przepiękna, więc wielu skorzystało z możliwości wejścia na wieżę.

W samo południe w kościele na rynku zaprezentowaliśmy nasze głosy w czasie Mszy świętej.

Później zatrzymaliśmy się przy skansenie w Rožnowie,

gdzie trafiliśmy na kiermasz chleba. Można było pokosztować przeróżnych wypieków - od zwyczajnego chleba do smakowitych „kołoczy”.

Na nocleg udaliśmy się do Slavičyna, gdzie w hotelu „Slavičan” mieliśmy zarezerwowane pokoje. Przedtem jednak należało skorzystać z zaproszenia na festyn strażacki, który odbywał się w Domu Kultury w Luhačovicach. Przy dobrej muzyce w wykonaniu „dechowki” przeżyliśmy wspaniałą zabawę.

W niedzielny poranek, 15 lipca, dobrze wyspani udaliśmy się na uroczystą Mszę św. do kościoła pod wezwaniem Św. Rodziny, którego czwartą rocznicę poświęcenia właśnie obchodzono, jako „Luhačovicka Pout”. Także miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna świętowała 110 rocznicę istnienia. Mszy św. przewodniczył Sekretarz Episkopatu Republiki Czeskiej ks. prałat Karel Simandl w koncelebrze

z miejscowym proboszczem ks. Hubertem Wójcikiem i z naszym proboszczem ks. Antonim Sapotą. W czasie Mszy św. został poświęcony nowy sztandar Ochotniczej Straży Pożarnej. My zaś śpiewaliśmy cztery pieśni. Po całej uroczystości przy udziale kilku delegacji strażackich oraz wielkiej rzeszy luhačovickich parafian i gości, zostaliśmy ugoszczeni obiadem w miejscowej restauracji.

Po południu o 16.00, przy dobrej frekwencji słuchaczy, daliśmy koncert w luhačovickim kościele, prezentując w większości repertuar maryjny.

Potem odbyło się jeszcze mile spotkanie przy kawie z członkami czeskiego chóru Leoše Janačka, który jak pamiętamy już dwa razy gościł w naszym mieście.

Pełni wrażeń i zadowoleni ze spełnionego zadania wieczorem odjechaliśmy z gościnnymi Luhačovicami.

Chórystka

POGRZEB E. GIERKA

3 sierpnia na cmentarzu w Sosnowcu Zagórzu odbył się pogrzeb Edwarda Gierka, pierwszego sekretarza KC PZPR w latach 1970-80. W świeckiej ceremonii pogrzebowej uczestniczyło blisko 10 tysięcy osób. W ostatnich latach swego życia E. Gierek był mieszkańcem Ustronia. Jego śmierć jest okazją do oceny dekady gierkowskiej w mediach. Gdy człowiek odchodzi staramy się patrzeć na jego życie z większym dystansem, bez emocji. Nawet ludzie, którzy go czynnie zwalczali, byli w latach 70. w opozycji, obok zdań krytycznych, mówią też o inności ówczesnego pierwszego sekretarza w porównaniu z przywódcami państw demokracji ludowej. Za „Rzeczpospolitą” przytoczymy dwa fragmenty wypowiedzi o E. Gierku ludzi opozycji, należących do KOR:

Jarosław Kaczyński: Gierek tolerował opozycję - za to, za co w czasach Gomułki trafiało się natychmiast do kryminalu, w okresie gierkowskim groził jedynie 48-godzinny areszt. Ja sam, jako osoba działająca w opozycji, pisywałem artykuły pod własnym nazwiskiem i nie spotykały mnie za to żadne specjalne represje.

Jan Lityński: Na tle komunistycznych przywódców był nietypowy, czuło się, że ma inne doświadczenia niż większość polskich komunistów - nie sowieckie, tylko francuskie.

W pogrzebie E. Gierka uczestniczył burmistrz Ustronia Jan Szwarz, który po powrocie z Sosnowca powiedział:

- Pojechałem na pogrzeb Edwarda Gierka z różnych powodów. Po pierwsze znałem go osobiście, ponieważ uczestniczyłem w skromnych uroczystościach urodzinowych E. Gierka. Miałem przyjemność przeprowadzić z nim wiele ciekawych rozmów. Wyrażał się zawsze z wielką troską o państwo polskie, o Ustronię. Nawet dwa lata temu chciał pomóc w pozyskaniu inwestora na wybudowanie domu kongresowego w Ustroniu. Nagle pogorszenie zdrowia sprawiło, że nie był w stanie się tym zajmować.

Po drugie, po śmierci E. Gierka odebrałem wiele telefonów od mieszkańców. Nie wiem czy ktoś z Ustronia był w Sosnowcu na tym pogrzebie, a to zainteresowanie było tak ogromne, że ktoś Ustronię powinien tam reprezentować.

Trzeba też powiedzieć, że E. Gierek jako polityk i gospodarz wraz z Jerzym Ziętkiem przyczynił się do rozwoju naszego miasta. To dzięki nim stworzono tu bazę wypoczynkową, z której obecnie korzystamy. To dzięki tej bazie miasto funkcjonuje.

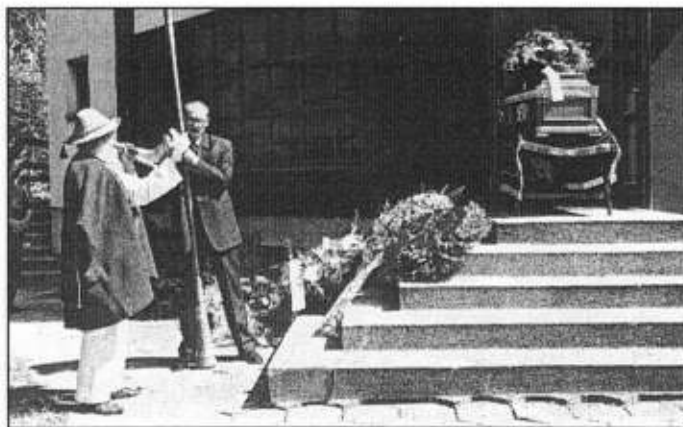
Ceremonia pogrzebowa E. Gierka była potężną manifestacją. Cmentarz pełen ludzi, co ciekawe także młodych. Ten liczny udział był wynikiem tego, że jako polityk był pierwszym w powojennej historii Polski, tej obecnie zwanej komunistyczną, sterowaną przez reżim sowiecki, który próbował zbliżyć nasz kraj do Zachodu. Tam się wychował i był jakby papierkiem lakmusowym zmiany opcji w polityce polskiej. Pamiętam jak na Śląsk przyjechał z wizytą generał de Gaulle. Jako młodzi ludzie mieliśmy wtedy nadzieję, że nastąpią zmiany. Gdy de Gaulle i Gierek, który był wówczas sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego, przejeżdżali ulicami - była to manifestacja zebranych na trasie. Na pewno nie był to spód ludzi taki jak na 1 Maja czy inne uroczystości państwowe. Ludzie przyszli spontanicznie, widzieli w tej wizycie nadzieję na przyszłość.

Gdy już pierwszym sekretarzem otworzył nam świat, nie mówiąc już o tym co w Polsce zrobiono. Rozmawiałem z nim na temat budownictwa mieszkaniowego. Mówił, że budowali domy betonowe, bo ludzie potrzebowali mieszkań. Te mieszkania należało stworzyć. One do dzisiaj funkcjonują. Przecież nigdy nie wybudowano tylu mieszkań co w okresie 10 lat rządów E. Gierka.

W pogrzebie uczestniczyli nie tylko ludzie z Sosnowca. Były delegacje z całej Polski. Stałem obok młodych ludzi z Siewierza, którzy chcieli budować salę gimnastyczną im. Edwarda Gierka. Chcieli jeszcze za życia E. Gierka wybudować obiekt użyteczności publicznej i nazwać go jego imieniem. Tu nasuwa mi się taka refleksja: smutno, że w Ustroniu nie ma już ul. J. Ziętki.

Wspominam J. Ziętkę, ponieważ tworzyli razem z E. Gierkiem zgrany duet. E. Gierek miał silne poparcie polityczne, natomiast Ziętek miał pomysły i ambicje stworzenia czegoś dla ludu śląskiego.

Moim zdaniem E. Gierek, mimo że rządził wiadomo w jakich czasach, gdy politykę narzucało nam ze wschodu, był prekursorem pierestrojki Gorbaczowa.



Józef Broda żegna Andrzeja Żurka.

Fot. W. Suchta

POŻEGNANIE ANDRZEJA

30 lipca zmarł Andrzej Żurek. Świecki pogrzeb odbył się 2 sierpnia na cmentarzu ewangelickim w Cieszynie. Na trombicie grał zmarłemu Józef Broda, a żegnali go najbliżsi, przyjaciele i mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego, którzy często znali go tylko z cotygodniowych felietonów. Dla wszystkich był Andrzejem, który swym piórem piętnuje bezmyślność.

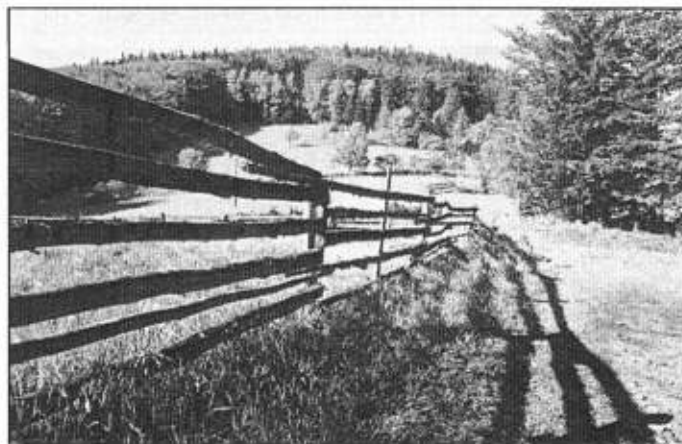
W pogrzebie uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, z Ustronia burmistrz Jan Szwarz, były burmistrz Andrzej Georg, radny powiatowy Władysław Macura, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich UM Czesław Gluza. Byli przedstawiciele innych miast, partii politycznych. Nad trumną przemawiał starosta Witold Dzierżawski. Ten liczny udział przedstawicieli różnych władz, ludzi, którzy nierzadko bywali bohaterami krytycznych felietonów Andrzeja, dowodzi że chyba często miał rację, choć opisywani rzadko mu to przyznawali. Jeszcze pisząc w Głosie Ziemi Cieszyńskiej nie raz zajmował się władzami Ustronia. Był ostry, wywoływał polemiki, w których czuł się jak ryba w wodzie.

Gdy powstała Rada Powiatu został jej radnym. Był tak samo nieprzejednany podczas sesji Rady, jak i podczas konferencji prasowych w starostwie, których był stałym uczestnikiem. Potrafił łączyć funkcję radnego i dziennikarza, co nie jest łatwe. Glupotę niszczył z humorem, a tego nigdy mu nie brakowało.

Ale był nie tylko felietonistą i politykiem. Wielu zapamiętało go jako pedagoga, wychowawcę. Dla większości mieszkańców Śląska Cieszyńskiego pozostanie jednak piszącym swe lokalne felietony, felietony o codzienności naszych małych miasteczek, o przysłowiowej dziurze w chodniku. A pisać o tym i być czytany, to naprawdę wielka sztuka. Andrzejowi ta sztuka udawała się znakomicie. Czytanie gazety, w której pisywał, rozpoczynano właśnie od jego felietonów. Tak było w Głosie Ziemi Cieszyńskiej i później w cieszyńskim dodatku Dziennika Zachodniego.

Talent poświęcił cieszyńskiej ziemi. Nad grobem śpiewano mu „Ojcowski dom”.

Wojciech Suchta



Droga na Równicę.

Fot. W. Suchta



Partnerska Biesiada: Podczas ulewy każdy zadaszony skrawek amfiteatru artyści zamieniali w salon fryzjerski... Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Videofilmowanie.
Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Okna, drzwi „DECEUNINCK”, „SALAMANDER”, „DREWNO” najniższe ceny!!! Ul. Daszyńskiego 26 tel. 854-34-65

Koszenie ogrodów i trawników, wycinanie drzew. Tel. 854-25-19.

Mul, flot, piasek, żwir itp. Usługi transportowe. Tel. 0-502-143-680

Szybka pożyczka w 48 godzin, w domu klienta, bez żyrantów.
Tel. 0-609-440-825

Sprzedam sofę z fotelem (roczną).
Tel. 0-607-720-577

Zamienię mieszkanie własnościowe w centrum Gliwic (trzy pokoje 61m²) na mniejsze w rejonie Ustronia, Wisły. Tel. (032) 231-34-89

Sprzedam Opel Corsa 1.0 12V, 1998. XI, czarny, 4 x air bag, ABS, EPS, napinacze pasów, centralny zamek, alarm, wspomaganie kierownicy, alu felgi, szyber dach, rm, szyby przyciemnione (atest), przebieg 43 tys., kola zimowe. Tel. 0-601-441-344

Sprzedam 126P, 1995.
Tel. 854-32-65 wieczorem

Kupię dziewczęcy strój konfirmacyjny. Tel. 854-32-65 wieczorem

Oddam fotel rozkładany.
Tel. 854-28058.

Komunikat Zarządu Miasta

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym [t.j. Dz. U. Nr 15 poz. 139 z 1999 r. z późn. zm.] podaje się do publicznej wiadomości, że dnia **29.08.2001 r.** w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego o godz. 14.00 odbędzie się sesja Rady Miasta, której przedmiotem będzie między innymi uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Ustroniu przy ul. Równica, obejmującego obszar parcel gruntowych oznaczonych nr 3985/16, 3985/17, 3985/18, 3985/19, 3985/44, 3985/54, 3985/56.

DYŻURY APTEK

Do 11 sierpnia apteka **Centrum**, ul. Daszyńskiego 8.
Od 11 do 18 sierpnia apteka **Manhatan**, os. Manhatan
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



... i garderobę.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron-kultura.enter.net.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczeko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Instrumenty muzyczne stare i współczesne - do 30 sierpnia

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrzęszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji T. Gazurka i H. Brzeziny.

Wystawy czasowe:

Oddział czynny: we wtorki 9 - 18, środy, czwartki 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

Muzeum: czynne: od 9 - 17.

- Stała wystawa etnograficzna i czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczekowie

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

- Postacie i sceny z literatury polskiej: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Stara Ruś”,
- Obrazy Evgeni Afanassieva.

Galeria czynna: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

SALON WYSTAWOWY

ul. Daszyńskiego 11 (obok kościoła)

- Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich.
- Rękodzieło ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.00 do 17.00, soboty od 9.00 do 13.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- poniedziałki i środy: godz. 15.00 do 17.00;
- piątki: godz. 14.00 do 16.00;
- Klub Świetlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),
- piątki: godz. 16.00 do 17.30;
- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA” - Ustroń, ul. Słoneczna 7

poniedziałki, środy, piątki 17.00 - 20.00

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW - Ustroń, Słoneczna 7

— grupa AA czwartek 17.30 - 19.30

— grupa dla współuzależnionych wtorek 17.30 - 19.30

IMPREZY KULTURALNE

12.08.	godz. 16.00	Międzynarodowe Wybory Miss Wakacji - <i>Amfiteatr</i>
18.08.	godz. 19.00	Koncert Przebojów - wystąpią zespoły „Babilon” i „Walterio” - <i>Amfiteatr</i>
26.08.	godz. 14.00	Ustrońskie Dożynki - <i>Korowód ulicami miasta a następnie amfiteatr</i>

SPORT

25.08.	godz. 11.00	Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Biegu Angloskim - <i>Ustroń Równica</i>
25.08.	godz. 19.30	X Bieg Romantyczny Parami - <i>Bulwary nad Wisłą</i>

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

9.08.	godz. 20.15	Pytanie do Boga - <i>psychologiczny</i> (15 l.)
	godz. 22.00	Traffic - <i>kryminalno-obyczajowy</i> (15 l.)
10-15.08.	godz. 17.00	Wampirek - <i>przygodowy</i> (7 l.)
	18.45 i 21.00	Mumia powraca - <i>przygodowy</i> (15 l.)
13 i 15.08	godz. 23.00	Hannibal - <i>thriller</i> (18 l.)
16.08.	godz. 16.00	Wampirek - <i>przygodowy</i> (7 l.)
	17.30 i 19.30	Mumia powraca - <i>przygodowy</i> (15 l.)

Kino premier

9.08.	15.45 i 18.45	Hannibal - <i>thriller</i> (18 l.)
16.08.	godz. 21.30	Czekolada - <i>komedie romantyczna</i> (15 l.)

SKLEP CALODOBOWY **DUET** Zakupy na telefon!
spożywczo-przemysłowy
43-450 Ustroń
ul. 3 Maja 28 Tel. 24 h 854-48-10 Honorujemy karty kredytowe!

AKLASOWY DEBIUT

Mokate Nierodzim - Trójwies Istebna 4:0 (0:0)

Efektownie wypadła drużyna Mokate w swym pierwszym meczu w „A-klasie”. Drużyna z Nierodzimia została wzmocniona zawodnikiem Olimpii Golezów **Marcinem Cieślarem**, który zagrał bardzo dobre spotkanie, a co najważniejsze rozumiał się z kolegami z zespołu. W „B-klasie” Nierodzim gromił swych rywali i pewnie awansował. Obecnie już w klasie wyższej też prezentuje się bardzo dobrze, choć trudno po pierwszym spotkaniu przesądzać o dalszych losach beniaminka z Nierodzimia.

Mecz z Trójwsią Mokate rozpoczęło bez tremy, zawodnicy odważnie atakowali i już w pierwszych minutach mogli prowadzić. Kilka strzałów bardzo dobrze obronił bramkarz Trójwsi, kilka razy napastnicy Nierodzimia nie wykorzystali dogodnych sytuacji. Trójwies ograniczała się jedynie do kontrataków, a po jednym z nich piłka znalazła się w siatce Nierodzimia, szczęśliwie sędzia odgwiżdżał spalonego.

Druga połowa to już zdecydowana przewaga Nierodzimia. W 58 minucie bramkarz odbija strzał **Krystiana Wawrzyczka**, piłka ląduje pod nogami **Seweryna Wojciechowskiego** i ten pewnie zdobywa gola. Po dwóch minutach z kilkunastu metrów mocno strzela **Krzysztof Molek**. Bramkarz piłkę odbija, jednak nieodkładnie, podbiega K. Wawrzyczek i wbija ją do pustej bramki.



Kibice z Istebnej.

Fot. W. Suchta

Dwie kolejne bramki zdobywa **Michał Borus**. Pierwszą w 74 min, drugą w 83 min., kiedy to odebrał piłkę obrońcy Trójwsi na linii pola karnego, wyszedł na pozycję sam na sam i pewnie strzelił.

Na tle przeciętnie grającej Trójwsi Nierodzim zaprezentował się bardzo dobrze. Nasi piłkarze grali szeroko, potrafili wypracowywać dogodne sytuacje bramkowe, często przerzucali piłkę na skrzydła. W efekcie dało to wysokie zwycięstwo, choć wynik mógł być jeszcze wyższy.

- Coście zrobili z tą drużyną - wołali licznie przybyli na mecz kibice Trójwsi. Jeden przyjechał nawet z góralską trombitą, w którą dał przy każdym ataku Trójwsi. Odpowiadali mu kibice Nierodzimia, którzy przy atakach swojego zespołu używali syreny.

Spotkanie bardzo dobrze prowadził sędzia **Krzysztof Myrmus**.

KS Mokate Nierodzim wystąpił w składzie: **Jarosław Legierski**, **Adam Puzoń** (od 55 min. **Seweryn Wojciechowski**), **Jarosław Strach**, **Szymon Holeksa**, **Sebastian Marhula**, **Jan Kiszka**, **Krzysztof Molek** (od 75 min. **Ksawery Najda**), **Marcin Cieślak** (od 80 min. **Dariusz Gańczarczyk**), **Michał Borus**, **Arkadiusz Madusiok**, **Krystian Wawrzyczek**.



Walka w środku pola.

Fot. W. Suchta

Po meczu powiedzieli:

Trener Trójwsi **Eugeniusz Gadacz**: - Przyjechaliśmy tu tylko z jedenastoma zawodnikami, a na pewno drużyna Nierodzimia jest na tym etapie lepiej przygotowana. My nie mamy gdzie trenować, boisko mamy w remoncie. Teraz sześć meczów gramy na wyjeździe. Do tego sześciu podstawowych zawodników pojechało sobie na wczasy. Nierodzim natomiast to bardzo dobra drużyna, widać że wybiegana, dobrze wyszkolona technicznie, mają piękne boisko i tylko przyklasnąć temu, że taka drużyna awansowała. W dzisiejszym meczu pierwsza połowa była jeszcze wyrównana, w drugiej już jednak było widać wyraźną przewagę Nierodzimia, byli od nas co najmniej o klasę lepsi.

Trener Mokate Nierodzim **Tomasz Michalak**: - Spodziewałem się, że moi zawodnicy zagrają na maksimum swoich możliwości. Zresztą podczas wygranego 2:0 meczu pucharowego w Ochabach było widać, że jesteśmy dobrze przygotowani. Zwycięstwo cenne, bo gramy prawie tym samym składem co w „B-klasie”. Doszedł junior **Seweryn Wojciechowski** - strzelec pierwszej bramki i **Marcin Cieślak**, który dziś zagrał taką partię, że w klasie wyżej bez problemów powinien się zmieścić w każdej drużynie. Generalnie dzisiaj jestem zadowolony z każdej formacji, może obrona w pierwszej połowie popełniła dwa, trzy błędy. Trochę w pierwszej połowie nie mieliśmy szczęścia, bo przynajmniej ze dwie bramki powinniśmy strzelić. Generalnie był to dobry debiut w „A-klasie”, tym bardziej że Trójwies nie jest słabą drużyną. Teraz mecz w Brennej gdzie zobaczymy jaka jest różnica między nami i najlepszymi w „A-klasie”. (ws)

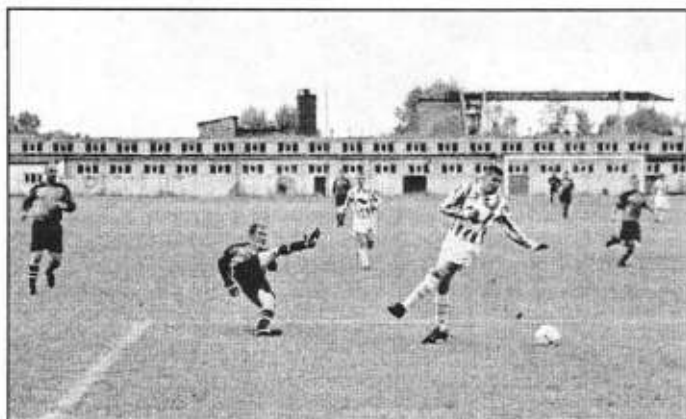
1. Górki	3	5-1
2. Nierodzim	3	4-0
3. Pogwizdów	3	3-0
4. Brenna	3	2-1
5. Kaczyce	1	2-2
Strumień	1	2-2
7. Kończyce	1	1-1
Pogórze	1	1-1
Wisła	1	1-1
Zabłocie	1	1-1
11. Śimoradz	0	1-2
12. Drogomyśl	0	0-3
13. Puńców	0	1-5
14. Istebna	0	0-4



Sędzia zaprasza do gry.

Fot. W. Suchta

SYLMAR-bis superOKNO
USTRŃ, ul. Cieszyńska 1 tel. 854 19 67
VEKA OKNA PCV KÖMMERLING
RABAT od 9% do 34%
SIATKI ANTYINSEKTOWE ZA 50% CENY
OKNA DREWNIANE
PARAPETY, DRZWI WEW. I ZEW.
POMIAR, TRANSPORT - GRATIS



Czy Kuźnia będzie walczyć jak przed rokiem? Fot. W. Suchta

PODAWAŁ PŁAZA

Zapora Porąbka - Kuźnia Ustroń 0:3 (0:2)

Kuźnia w tym spotkaniu była drużyną lepszą. Udowodniła to kolejnymi bramkami. Pierwszą w 13 minucie zdobywa Mieczysław Sikora, który otrzymuje podanie od Romana Płazy, mija obrońcę i strzela w okienko. W 26 minucie po faulu dośrodkowuje z narożnika boiska R. Płaza, a Andrzej Bukowczan strzela pewnie głową drugą bramkę. Trzeciego gola zdobywa w 73 minucie Szymon Pietrzyk, który kilka minut wcześniej wszedł na boisko. Również ta bramka pada po dokładnym podaniu R. Płazy. Przez całe spotkanie Porąbka próbowała odrabiać straty, jednak bardzo dobrze grała nasza obrona, szczególnie bramkarz Sławomir Gawlas, który w Porąbce debiutował w zespole Kuźni. Do Ustronia przeszedł z Beskidu Brenna.

W swym pierwszym meczu kilkakrotnie bronił w bardzo trudnych sytuacjach. Mecz bardzo dobrze prowadził sędzia Piotr Brzóska. Strzelcom bramek osobiste nagrody wręczył nowy prezes Kuźni Andrzej Georg. O tych nagrodach jednak zawodnicy dowiedzieli się dopiero po meczu. (ws)

1. Chybie	3	4-1
2. Kuźnia	3	3-0
3. Śrubianina	3	3-1
4. Wieprz	3	4-3
5. Skoczów II	3	3-2
6. Czarniec	3	1-0
7. Górnik II	3	1-0
8. Kończyce	1	1-1
9. Kozy	1	1-1
10. Bestwina	0	3-4
11. Zabrzeg	0	2-3
12. Miłówka	0	0-1
13. Kobiernice	0	0-1
14. Zembrzydowice	0	1-3
15. Czechowice	0	1-4
16. Porąbka	0	0-3

POZIOMO: 1) ona z wozu..., 4) gdzie Rzym, gdzie..., 6) ptak dumny z ogona, 8) koszulka sportowa, 9) grządek wędrowny, 10) prosty zamek, 11) urzędowy list, 12) rzeczywistość, 13) gatunek kawy, 14) rzeka graniczna, 15) sportowy zegarek, 16) nie poziomy, 17) opłata drogowa (wspak), 18) Alija dla bliskich, 19) jądro + elektrony, 20) świętowanie sukcesu.

PIONOWO: 1) świnia z Celebesu, 2) pieśń gondolierów, 3) cenny naszyjnik, 4) baza kosmiczna, 5) do niej pielgrzymki, 6) miasto koło Łodzi, 7) dęty instrument, 11) przydatna w laboratorium, 13) obszar górski.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu.
Termin nadsyłania hasła mija 10 sierpnia b.r.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 29
LUHACZOWICE

Nagrode 30 zł otrzymuje **MARIA SZYMCAK**
Ustroń, os. Cieszyńskie 3/20. Zapraszamy do redakcji.

INAUGURACJA

Zarząd Klubu Sportowego „Kuźnia Ustroń” zaprasza mieszkańców Ustronia i wczasowiczów na inaugurację roz-

grywek rundy jesiennej ligi okręgowej na stadionie „Kuźni” w dniu 11 sierpnia o godz. 17.00. „Kuźnia” podejmować będzie drużynę „Cukrownika” Chybie. Kobiety i dzieci wstęp wolny.
Zarząd Klubu

PIŁKARSKA WYMIANA

W ramach sportowej wymiany miast partnerskich od 16-25 lipca przebywała w Nierodzimiu grupa 22 piłkarzy z FK Luhačovice, a od 25 lipca do 8 sierpnia w Luhačovicach gościli młodzi piłkarze z Nierodzimia. Nasi młodzi zawodnicy na obozie sportowym podnosili swe umiejętności piłkarskie, a mieli okazję trenować na obiektach FK Luhačovice. Oprócz treningów korzystano z basenu, a także zwiedzano uzdrowiskowe miasteczko na Morawach. Pobyt na obozie był także okazją do przeprowadzenia konkursów. Najlepszym żonglerem okazał się Marek Górniok, a następnymi miejscami zajęli: 2. Tomasz Kral, 3. Gabriel Wawronowicz. W konkursie pod nazwą „Przyjęcie na klatkę” zwyciężył Tomasz Nowak wyprzedzając Mateusza Ziolkowskiego i Pawła Nowaka.

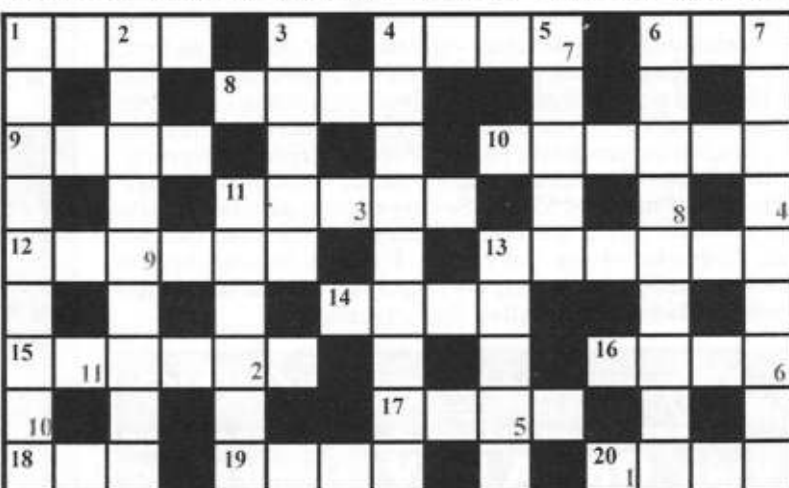
Halo, jako sie mocie

Muszym sie Wóm prziznać co mi sie przitrefilo loto na poczóntku feryji jak spoczywalam nad morzem. Tóž dyć mie dobrze znocie. Robiym w tym ustrónskim handlu aspón dwacet roków. W tej branży wszyscy sie znajóm i człowiek nieroz drugimu pumoże cosik lepszego, abo łacniejszego kupić, czy załatwić. Móm tu przeca moc znajómých, na kierych też mogym liczyć.

Tóž na poczóntku feryji, jeszcze w czerwcu pojechałam razym z rodzinóm na tydzień do Sopotu, coby w słonej wodzie sie wykómpać i tego jodu kapkę nawdychać. A, że isto każdy mo swoji zboczyni zawodowe, tóž jo wyncyj w tym piyrszym dniu urlopu dziwalam sie na nadmorski geszefty niż na morze. Kóždymu zoglónóm do budki na cyny, no i jaki majóm towar.

Jak nóm sie zachciało jeś, tóž podeszli my do jednego kiosku i chcieli se kurczoka zafundować. A tu paniczka, co wyglóno z okiynka prawi mi po cichu tak jako zaufanej osobie, coby nie kupować tych kurczoków, bo sóm wczorajsze. Wyicie, że to zrobilo na mnie wyynksze wrażeńi niż Cezary Pazura, co szpacyrowol se po molo. Cały czas rozmyślałam jyny lo tym, że aji tam na drugim końcu Polski poznali sie na starej handlyrce, że isto na łodległość widać zech też je z tej branży i ta solidarność zawodowo fót je ważno.
Ula ze spożywczego

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: SHU „Capri” - Drukarnia „BESKIDY”, Ustroń, ul. Daszyńskiego 26, tel.: 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 3.08.2001 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 10.08.2001 r.